

XXVIII

**Przegląd Twórczości
Artystycznej Uczniów
Szkół Zawodowych**



Łódź 2025



XXVIII Przegląd Twórczości Artystycznej Uczniów Szkół Zawodowych

Patronat

**Prezydent Miasta Łodzi - Hanna Zdanowska
Łódzki Kurator Oświaty - Janusz Brzozowski
Łódzkie Stowarzyszenie Pomocy Szkole**

Organizatorzy

**Zespół Szkół Politechnicznych w Łodzi
we współpracy z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego**

Łódź 2025

REDAKCJA I SKŁAD KOMPUTEROWY

Jadwiga Jezierna - Zespół Szkół Politechnicznych w Łodzi

KOREKTA TEKSTU

Monika Stępnia-Jankowska - Zespół Szkół Politechnicznych w Łodzi

OKŁADKA

Na okładce praca fotograficzna „Samotnik z Ładzie” Karola Bogacza,
ucznia Zespołu Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Radomsku.

DRUK

**WYDAWNICTWO I PRACOWNIA POLIGRAFICZNA
ŁÓDZKIEGO CENTRUM DOSKONAŁENIA NAUCZYCIELI I KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO**

SPIS TREŚCI

XXVIII PRZEGLĄD
TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ
UCZNIÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Słowo wstępne	7
Jury	9
Laureaci	10
Nagrodzone i wyróżnione prace fotograficzne	15
Nagrodzone i wyróżnione prace literackie	21
Nagrodzone i wyróżnione prace plastyczne	30
Szkoły biorące udział w projekcie	35
Uczestnicy - twórczość fotograficzna	36
Uczestnicy - twórczość literacka	39
Uczestnicy - twórczość plastyczna	41

*„Człowiek jest światem”
Leonardo da Vinci*

W ramach XXVIII edycji Przeglądu Twórczości Artystycznej Uczniów Szkół Zawodowych przeprowadzone zostały trzy konkursy: fotograficzny, literacki i plastyczny. W zmaganiach konkursowych na poziomie etapu wojewódzkiego udział wzięło 106 uczestników z 25 szkół z terenu województwa łódzkiego.

W kategorii twórczość fotograficzna Jury poddało ocenie 50 prac zgłoszonych przez 37 uczestników. Konkurs fotograficzny odbywał się pod tytułem „Natura regionu łódzkiego w obiektywie nastolatka”. Uczestnicy pokazali, co ich zachwyca, wzrusza i fascynuje. Jury nagrodziło trzech uczestników i przyznało jedno wyróżnienie. Dodatkowe wyróżnienie przyznane przez Gminno-Parkowe Centrum Kultury i Ekologii w Plichtowie trafiło do jednego z finalistów Przeglądu Twórczości.

W kategorii twórczość literacka Jury poddało ocenie 27 utworów zgłoszonych do konkursu przez 34 uczestników. Uczniowie w swoich pracach literackich poruszali wiele problemów, które są żywo obecne w ich życiu, ale również i w przestrzeni społecznej. Po raz pierwszy w twórczości młodzieży tak jasno i wyraźnie wybrzmiał problem wojny, toczącej się tuż za granicami Polski. Dominującą formą literacką prac konkursowych były wiersze, opowiadania i reportaże. Jury nagrodziło trzech uczestników i przyznało jedno wyróżnienie.

W kategorii twórczość plastyczna jury poddało ocenie 49 prac plastycznych zgłoszonych do konkursu przez 45 uczestników. Uczniowie na potrzeby konkursu wykonali prace przy użyciu różnorodnych technik plastycznych, w wyniku czego mogliśmy podziwiać obrazy olejne, akwarele, szkice, grafiki, kolaże i rzeźby. Jury nagrodziło trzech uczestników i przyznało dwa wyróżnienia.

Karol Bogacz, laureat konkursu fotograficznego i literackiego, uczeń Zespołu Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Radomsku nagrodzony został dodatkowo Nagrodą „Leonarda da Vinci”, ufundowaną przez naszego Sponsora. Nagroda ta, nawiązując do wszechstronności artystyczno-humanistyczno-technicznej Leonardo da Vinci, jest zachętą do rozwijania artystycznych pasji w symbiozie z wyborami zawodowymi młodzieży.

W publikacji pokonkursowej zaprezentowane zostały nagrodzone i wyróżnione prace fotograficzne, literackie i plastyczne. W opracowaniu znalazł się również wykaz 25 szkół biorących udział w Przeglądzie Twórczości oraz lista wszystkich finalistów wraz ze swoimi nauczycielami wspierającymi.

Bardzo serdecznie dziękujemy Jurorom, którzy z wielkim zaangażowaniem i wrażliwością oceniali nadesłane prace konkursowe, by spośród nich wybrać te najlepsze. Wasza fachowość jest dla nas ogromnym wsparciem przy organizacji Przeglądu Twórczości Artystycznej Uczniów Szkół Zawodowych.

Dziękujemy Patronom, Sponsorom i Osobom zaangażowanym w realizację projektu. Bez Was wszystkich nie byłaby możliwa organizacja tego artystycznego wydarzenia.

Gratulujemy wszystkim tegorocznym uczestnikom Przeglądu Twórczości talentu i odwagi w prezentowaniu swojej artystycznej wizji. Życzymy dalszego rozwijania fotograficznych, literackich i plastycznych pasji.

Nauczycielom-opiekunom dziękujemy za wsparcie uzdolnionej młodzieży. To dzięki Waszej wrażliwości, profesjonalizmowi i zaangażowaniu możemy wspólnie odkrywać artystyczne talenty wśród młodzieży ze szkół zawodowych z terenu województwa łódzkiego.

Zapraszamy wszystkich do udziału w kolejnej edycji naszego projektu.

Organizatorzy

KONKURS FOTOGRAFICZNY

MONIKA CZUBACZYŃSKA-SZRAM

Gminno-Parkowe Centrum Kultury i Ekologii
w Plichtowie

VICTORIA MARINOV

reżyserka, operatorka, fotograficzka

MACIEJ RAWLUK

Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi

KONKURS LITERACKI

DOROTA CERAN

ceran.press,
Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy

MAŁGORZATA GAJAK-TOCZEK

Zakład Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej
Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego

ELWIRA OLEJNICZAK

Zakład Współczesnego Języka Polskiego
Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego

KONKURS PLASTYCZNY

PIOTR KARCZEWSKI

Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi

JOLANTA MASTALERZ

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi

PIOTR MASTALERZ

Instytut Architektury Tekstyliów
Politechniki Łódzkiej

KAROL STOLAREK

Wydział Artystyczny
Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Temat: „Natura regionu łódzkiego w obiektywie nastolatka”

I miejsce

KAROL BOGACZ za fotografie „Samotnik z Ładzie” i „Wieczór radomszczański”
Zespół Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Radomsku
nauczyciel prowadzący - Aneta Jędrzejczyk

II miejsce

AMELIA CZAPSKA za fotografię „Zderzenie”
Zespół Szkół Gastronomicznych w Łodzi
nauczyciel prowadzący - Aneta Jamiałkowska-Pabian

III miejsce

FILIP BOHDANOWICZ za fotografię „Pora lunchu”
Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Radomsku
nauczyciel prowadzący - Aneta Owczarek

Wyróżnienie

NADIA DĘBOWSKA za fotografię „Promyk nadziei”
Zgierski Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Zgierzu
nauczyciel prowadzący - Beata Rybarczyk

Wyróżnienie Gminno-Parkowego Centrum Kultury i Ekologii w Plichtowie

OLIWIER MIELCZAREK za fotografię „Poranek w mroźnym blasku”
Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Radomsku
nauczyciel prowadzący - Beata Załóg

KONKURS LITERACKI

Temat dowolny

I miejsce

PAULINA KARASEK za reportaż „Ciche bohaterki”
Zespół Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Radomsku
nauczyciel prowadzący - Aneta Jędrzejczyk

II miejsce

KLAUDIA ROJEK za wiersz „Rana”
Zespół Szkół Gastronomicznych w Łodzi
nauczyciel prowadzący - Anna Gajda

III miejsce

KAROL BOGACZ za wiersz „Rozważania wieczorne”
Zespół Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Radomsku
nauczyciel prowadzący - Aneta Jędrzejczyk

Wyróżnienie

ALONA DIDENKO za pracę „Człowiek!”
Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystyczno-Hotelarskich w Łodzi
nauczyciel prowadzący - Jolanta Adamczewska

KONKURS PLASTYCZNY

Temat dowolny

I miejsce

MAJA PANEK za pracę „Czerwiec”
Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystyczno-Hotelarskich w Łodzi
nauczyciel prowadzący - Jolanta Adamczewska

II miejsce

WIKTORIA CZOŁCZYŃSKA za pracę „Z wiatrem”
Zespół Szkół Ekonomii i Usług w Łodzi
nauczyciel prowadzący - Ryszarda Malarska

III miejsce

LENA KOPA za pracę „Granice są iluzją”
Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Zduńskiej Woli
nauczyciel prowadzący - Ewa Pohl

Wyróżnienia

WIKTORIA KRZEMIENIEWSKA za pracę „Wracające wspomnienia”
Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych w Łodzi
nauczyciel prowadzący - Beata Nowacka

KAROL PIETRUSZEWSKI za pracę „Festina lente”
Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Radomsku
nauczyciel prowadzący - Arkadiusz Sadowski

NAGRODA „LEONARDO DA VINCI”

KAROL BOGACZ

Zespół Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Radomsku
nauczyciel prowadzący - Aneta Jędrzejczyk

PRACE LAUREATÓW

XXVIII PRZEGLĄD
TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ
UCZNIÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH



KONKURS FOTOGRAFICZNY

Temat: Natura regionu łódzkiego w obiektywie nastolatka

Samotnik z Ładzie



KONKURS FOTOGRAFICZNY

Temat: Natura regionu łódzkiego w obiektywie nastolatka

Wieczór radomszczański



KONKURS FOTOGRAFICZNY

Temat: Natura regionu łódzkiego w obiektywie nastolatka

Zderzenie



KONKURS FOTOGRAFICZNY

Temat: Natura regionu łódzkiego w obiektywie nastolatka

Pora lunchu



KONKURS FOTOGRAFICZNY

Temat: Natura regionu łódzkiego w obiektywie nastolatka

Promyk nadziei



KONKURS FOTOGRAFICZNY

Temat: Natura regionu łódzkiego w obiektywie nastolatka

Poranek w mroźnym blasku



KONKURS LITERACKI

TEMAT DOWOLNY

Ciche bohaterki

- *Hej Mamusie, jakiego okulistę polecacie dla dziecka (4 lata), córeczka ma autyzm, zależy mi na specjalistcie, który ma dobre podejście do dzieci.*
- *Poszukuję lekarza, który sprawdzi węzidełko u 3-latki i w razie potrzeby podetnie. Mamy problem z wymową niektórych głosek. Proszę, pomóżcie...*
- *Gdzie najszybciej otolaryngolog dla dziecka na NFZ? Wykonalne czy nie?*

Tego typu wpisy w mediach społecznościowych, na forach, grupach internetowych można spotkać codziennie. To głosy ... Matek, które poszukują pomocy, porady, by jak najszybciej pomóc swoim pociechom zmagającym się z różnymi schorzeniami i dolegliwościami. Ten reportaż poświęcony jest Im, cichym Bohaterkom i ich niepełnosprawnym dzieciom, którym przyszło zmierzyć się z macierzyństwem trudnym, niestandardowym, pełnym zakrętów, zaułków, niczym w labiryncie bez wyjścia. A jednak walczą, nie poddają się, ponieważ ich celem jest walka o sprawne dziecko, o ułatwienie mu funkcjonowania w społeczeństwie i przede wszystkim o godne życie.

Zwykle o Nich niewiele się mówi, przecież matka w powszechnej opinii jest od wszystkiego, zawsze sobie radzi, wszystko załatwi, tak było, jest i będzie... Mówi się najczęściej o dzieciach, ich stanie zdrowia, a gdzie w tym wszystkim są One? Ciche? Dzielne? Niezłomne? Walczące? Co czują? Czy mają chwile dla siebie? Czy mogą liczyć na wsparcie? I kogo? Czy kiedykolwiek dane Im będzie usłyszeć: „Kocham Cię, Mamo”?

WIKTORIA

„Już za miesiąc Olek będzie świętował swoje czwarte urodziny. W tym miesiącu mija też drugi rok, odkąd Olek postawił swoje pierwsze kroki, o których nikt nie marzył, a dziś... pojawiła się nadzieja na powrót mowy. Usłyszane sylaby „de”, „da”, „ba” sprawiły, że w moich oczach pojawiły się łzy wzruszenia, ogromnego rozczulenia. Wsłuchiwałam się z nadzieją, że być może, już całkiem blisko czyha słowo „mama” wypowiedziane z ust mojego synka... Za chwilę też miną dwa miesiące odkąd Olek zaczął chodzić do przedszkola i to chyba czas jednego z największych dokonanych progresów. Jak patrzę na jego przedszkolne zdjęcia... Znów ogarnia mnie totalne wzruszenie. Z każdym dniem widzę, jak Olek pokonuje swoje słabości i lęki, i walczy o to, by każdego dnia być sprawniejszym. A pomagają mu w tym najlepsi terapeuci, z którymi współpracujemy na co dzień.”

To jeden z wielu postów Wiktorii, naszej pierwszej Bohaterki, która zechciała podzielić się swoimi traumatycznymi przeżyciami. Mówi wszystko, nie ma niczego do ukrycia. Jest mamą 4-letniego Olka, urodzonego z zamartwicą okołoporodową.

- O tym, że z moim synem „jest coś nie tak”, dowiedziałam się dopiero przy wypisie ze szpitala, podczas rozmowy z neonatologiem i czytając kartę wypisową. Zamartwica, dwukomorowy wylew krwi do mózgu drugiego stopnia. W USG przezcięmiączkowym liczne zmiany – opowiada Wiktorii. – Wiedziałam jedno, że w tym momencie, od razu, muszę ratować moje dziecko, mimo, że totalnie nie wiedziałam, co mnie czeka. Wtedy zaczęła się prawdziwa walka, w której uczestniczyliśmy my - rodzice i nasze - niczemu winne dziecko.

„A co to za rzeźnik Panią szyl?”

KONKURS LITERACKI

TEMAT DOWOLNY

Wiktoria dnia porodu i pobytu w szpitalu nie zapomni do końca życia, to z nią zostanie już na zawsze.

- Kilka dni przed ustaloną indukcją, pojawiłam się na izbie położniczo-ginekologicznej, bo czułam bardzo osłabione ruchy dziecka. To był środek pandemii. Pamiętam, że nikt mnie wtedy nie chciał zbadać, bo i tak nie mieli miejsc na oddziale i kazali szukać szpitala na Śląsku. Na szczęście przyszedł wtedy jakiś lekarz z oddziału i mnie zbadał. Leżałam pod monitorem USG, badał mnie i powiedział: „Oj, kochaniutka. Nie przejmuj się, cesarka też jest dla kobiet, naturalnie to ty nie urodzisz”. Tylko, niestety, nigdzie tego nie zapisał i trzy dni później stawiałam się do indukcji porodu. Poród musiał być wywoływany, ponieważ miałam cukrzycę. Ordynator poinformował mnie o planie działania. To był piątek. Rozpoczęliśmy od tzw. cewnika Folleya. Zakładanie go było cholernie bolesne. Leżałam z rozłożonymi nogami przed pięcioma osobami z personelu, którzy wymieniali między sobą uśmieszki i komentarze. Finalnie udało się. Gdy wróciłam do sali, moja towarzysząca zapytała się mnie, czy bolało, bo... chyba cały oddział mnie słyszał. To były bardzo długie 24 godziny. Bardzo bolesne. Następnego dnia dyżurujący lekarz wyciągnął cewnik i zasugerował udanie się na porodówkę i podpięcie pod oksytocynę. Poprosiłam wtedy o chwilę dla siebie, byłam wycieńczona. Spacerowałam po korytarzu, nasłuchując głosów położnych proszących, żebym poszła na porodówkę. Poszłam. Było po 10-ej. Co i rusz zwiększana oksytocyna nie dawała żadnych efektów. Naprzemiennie robiono mi masaż szyjki macicy. Finalnie o 17-ej odeszły mi wody. I chyba wtedy zaczynało się moje piekło. Skurcze były coraz mocniejsze, a rozwarcie nie zwiększało się. Od 19-ej błagałam lekarza o cesarkę, ten obojętnie odpowiadał, że nie ma cesarki na życzenie. Po dwóch godzinach, po kolejnych błaganiach, przyszedł lekarz, mówiąc: „Będzie cesarka, ale musisz poczekać, mamy ważniejszy przypadek”. W międzyczasie zaliczyłam wymiotowanie, spadek cukru. Moja rodzina już dzwoniła, pytając, co się dzieje, bo nie ma ze mną kontaktu. A ja wciąż leżałam i czekałam. Finalnie mój syn urodził się o 23:20. Nie zapłakał, ale nie panikowałam, bo wiedziałam, że nie wszystkie dzieci płaczą. O tym, że za moimi plecami był resuscytowany dowiedziałam się dopiero z karty wypisowej.

Wiktoria opowiada to z ogromnym żalem w głosie, a na mojej skórze pojawia się „gęsia skóra.”

- Odnosnie przebiegu cesarskiego cięcia... Hmm... Teraz mam już porównanie z drugą cesarką. To pierwsze było bolesne, a szycie wykonane bardzo brzydko. Dodatkowo zostałam zarażona gronkowcem złocistym, którego leczyłam przez miesiąc po porodzie. I cóż... Do tej pory pamiętam słowa innego lekarza na kontroli popołożowej: „A co to za rzeźnik Panią szył?!” Na temat mojego lekarza prowadzącego nie chcę się wypowiadać. Prowadziłam całą ciążę prywatnie i mimo jego zapewnień, po prostu nie pojawił się na mojej indukcji. A później zlekceważył rozwijającego się gronkowca. Czy mam żal? Ostatnio w mojej głowie pojawiła się myśl, że chciałabym spojrzeć temu lekarzowi operującemu mnie w oczy, ale... nie jestem na to gotowa. I chyba nigdy nie będę. Ale słowa, które do mnie wtedy wypowiadali, zapamiętam do końca życia – mówi ze łzami w oczach.

Udało mi się zrobić wywiad z lekarzem pediatrii z długoletnim doświadczeniem. Na moje pytania odpowiadał zdawkowo i lakonicznie.

- Obecnie błędów podczas porodu zdarza się coraz mniej, ale się zdarzają. Nie każdy lekarz potrafi wszystko wykryć. W przypadku pani Wiktorii, której historię poznałam, to rzeczywiście była wina lekarzy, bo powinni zrobić cesarskie cięcie – mówi, dodając po chwili. - Wiele jednak dzieci, które rodzą się niepełnosprawne to głównie z przyczyn genetycznych.

Z ogromnym wzruszeniem wracam do filmików, w których mój syn mówił „tata” czy „baba”

KONKURS LITERACKI**TEMAT DOWOLNY**

- Na ten moment diagnoza brzmi: całościowe zaburzenia rozwoju – opowiada Wiktoria - po 4-letnich przejściach medycznych, sanatoriach, terapiach, rehabilitacjach, tysiącach specjalistycznych godzin pracy z dzieckiem. Gdy mój synek się urodził, była to „tylko” niepełnosprawność ruchowa i na niej miało się zakończyć. Pamiętam, że w mojej głowie pojawiały się myśli: „W najgorszym przypadku będzie jeździł na wózku inwalidzkim, ale intelektualnie będzie zdrowym dzieckiem” - to było dla mnie najważniejsze. Przynajmniej takie były przewidywania. Sytuacja, niestety, zmieniła się po jednym z obowiązkowych szczepień. Nastąpił wtedy regres w rozwoju i z dziecka rozpoczynającego mówienie, stał się dzieckiem niemówiącym – tu załamuje się głos naszej Bohaterki i po raz kolejny pojawiają się łzy. Zapada cisza. Wymowna cisza. Wiktoria pokazuje mi filmik, w którym jej syn mówi pierwsze słowa. Uśmiech zawidniał na jej mokrej twarzy. - Jestem też wdzięczna... losowi. Za to, że skończyło się to tak, jak się skończyło. Że nie doszło do porażenia mózgowego. Że dzięki ciężkiej pracy terapeutów oraz nas - rodziców, nasze dziecko chodzi. Koślawiąc kolana, stopy - ale chodzi.

Moje uczucia zeszły na dalszy plan. Liczył się tylko i wyłącznie On

Każde dziecko pojawiające się w rodzinie wywraca życie domowników do góry nogami. Dziecko specjalnej troski – tym bardziej. Nie inaczej było u Wiktorii.

- Moje macierzyństwo nie jest takie, jakie sobie wymarzyłam. W zasadzie od razu po urodzeniu zaczęliśmy walkę o sprawność, a ja, moje uczucia, zeszły na dalszy plan. Liczył się tylko i wyłącznie on. Teraz, gdy mój syn jest już starszy, jest mi trochę łatwiej, bo poszedł do przedszkola terapeutycznego, które okazało się najlepszą z możliwych decyzji, które podjęliśmy. Do tego momentu nasze dni opierały się głównie na terapiach wyjazdowych lub domowych. Odkąd Olek spędza czas w przedszkolu, ja mam czas dla mojego drugiego syna i szansę na poznanie „normalnego macierzyństwa”.

Na pytanie dotyczące wsparcia jej ze strony bliskich, odpowiada: - Mam przy sobie bardzo dużo pomocnych ludzi, rozpoczynając od rodziny, której chwilę zajęło pogodzenie się tym, że z naszym dzieckiem nie do końca jest wszystko w porządku. Myślę, że ja poradziłam sobie z tym psychicznie najlepiej. Patrząc z perspektywy czasu. Może dlatego, że od razu zaczęłam działać....

Głęboko wierzę w to, że moje dziecko kiedyś powie: „Mamo, dziękuję, że o mnie walczyłaś”

- Pytasz, czy są chwile zwątpienia... Są.... Najczęściej pojawiały się po każdym pobycie w szpitalu i wraz z każdą diagnostyką. Próbowaliśmy się doszukać przyczyn niepełnosprawności synka. Na ten moment pozostaliśmy na etapie błędu lekarskiego. Marzę o tym, by mój synek nie potrzebował w przyszłości mojej pomocy. To jest coś, co czasem spędza mi sen z powiek i myśli, że on kiedyś zostanie sam... - ale uważam, że to troska każdej matki zmagającej się z niepełnosprawnością swojego dziecka. Gdy mam chwile zwątpienia najczęściej zapisuję go na kolejną terapię, kolejny turnus, by mieć pewność, że robię wszystko, co w mojej mocy, żeby mu pomóc.

- A skąd na to wszystko bierzesz tyle siły? – dopytuję.

Bez wahania odpowiada: - On mi daje tę siłę. Olek. Jego uśmiech. To, że mimo wszystkich przeciwności losu, jest naprawdę bardzo pogodnym dzieckiem. Postępy, które z czasem zaczęły się pojawiać. Zauważyłam, że to naprawdę ma sens, a marzenia o samodzielności mojego dziecka powolutku, bardzo małutkimi kroczkami się zbliżają.

KASIA**10 punktów w skali Apgar**

KONKURS LITERACKI**TEMAT DOWOLNY**

Kasia opiekuje się swoim niepełnosprawnym synem już 30 lat. Jest szczupła, delikatna. Patrząc na nią, w życiu nie pomyślałabym o tym, przez co przechodzi. Gdy go urodziła nie wiedziała, że może być niepełnosprawny. Cała ciąża przebiegała książkowo.

- Gdy urodziłam dziecko, nie wiedziałam, że jest chore. Zaraz po porodzie trafiło do inkubatora i zostało mi oddane wieczorem w przeddzień wypisu. Na wypisie: dziecko zdrowe, skala Apgar 10 punktów, z żółtaczką fizjologiczną. Po przyjeździe do domu dziecko cały czas płakało, również przez całą noc. Nad ranem około 6:00 zasnęło. O godzinie 8:00 rano pojawiła się położna i zażądała wybudzenia dziecka. Jak się okazało dziecko było nie do wybudzenia, ciepłota ciała spadła do 35 stopni i dziecko zapadło w śpiączkę. Z umierającym mi na rękach dzieckiem trafiłam do szpitala. Jednak nikt nie wiedział, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy. Po wykonaniu szeregu badań okazało się, że dziecko ma wylew krwotoczny drugiego stopnia na obie półkule mózgowe. Nikt nie powiedział mi o następstwach tej choroby, co należy robić, gdzie się zgłosić. Jedynie dowiedziałam się, że najgorsze będą pierwsze trzy doby, potem kolejne 9 dni, podczas których skrzepliny mogą puścić i nastąpi powtórny wylew.

Kasia opowiadając mi swoją historię, podkreśla, że wtedy Internet nie był tak popularny, nie było mediów społecznościowych, zdobywanie informacji było utrudnione.

- Z perspektywy czasu wiem, że jest to rodzaj porażenia mózgowego, którego następstwem jest zaburzenie odruchów (gdy zdrowe dziecko upada, wysuwa rączki do przodu lub siada na pupę, w przypadku mojego dziecka ręce układały się wzdłuż ciała i uderzał w pozycji pionowej buzią o podłogę lub na wznak głową), porażenie jamy ustnej, ślinotok, zaburzenia połykania, brak mowy czynnej, napięcie mięśniowe, lordoza, skolioza ze względu na porażenie jednej strony ciała dziecka.

To opieka 24 godziny na dobę

Wiele lat opieki nad synem spowodowało przyzwyczajenie matki i syna do ustalonego rytmu.

- Życie przy takim dziecku toczy się wokół niego, należy umyć, przebrać, jak się ubrudzi, podać każdą łyżkę jedzenia, picie, ubrać, rozebrać, umyć zęby, podać leki. Praktycznie należy wykonać każdą czynność za niego. Do 26. roku życia dziecka były problemy z jego snem - zasypiało około godziny 22:00 i budziło się o 1:30 w nocy i nie spaliśmy do rana. Potem dziecko zasypiało około 11:00, spało do 13:00, w tym czasie nadrabiałam różne zaległości. Do 6. roku życia jeździłam z dzieckiem na konsultacje rehabilitacyjne do Krakowa. Tam uczono mnie ćwiczeń, które wykonywałam z synem w domu. Jeden zestaw ćwiczeń pochłaniał ponad godzinę czasu, a w ciągu dnia należało wykonać je cztery razy. Lata szkolne to ciągłe rehabilitacje, wizyty w poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz nauczanie indywidualne w domu. Moja codzienność to ciągła praca i opieka. Nie ma miejsca na możliwość położenia się w ciągu dnia i odpoczynku. Teraz dziecko jest dorosłe i to go też wyeliminowało z wielu programów, wszystko musimy załatwiać prywatnie.

Cały czas towarzyszy mi strach co będzie, gdy mnie zabraknie

- Chwile zwątpienia zawsze do mnie przychodzą. Najtrudniej było do 10. roku życia dziecka, bo dochodziła autoagresja, czyli silne uderzanie np. głową o podłogę, aż do okaleczania się. Widok dla matki bardzo bolesny i wymagający szybkiej reakcji, by wyciszyć sytuację. Do tego dochodzi również mój wiek, coraz mniej siły i strach, co będzie, gdy mnie zabraknie. Jednakże staram się odsuwać od siebie te myśli i żyć tu i teraz. To On daje mi siłę oraz jego miłość do mnie, a moja do niego. Jak również

KONKURS LITERACKI**TEMAT DOWOLNY**

poczucie odpowiedzialności za moje ukochane dziecko. Walka o dziecko i o jego uśmiech motywują mnie do jeszcze zwiększonego wysiłku.

Co poradziłabym innym matkom w podobnej sytuacji?

Wiktoria: - Będzie trudno. Pojawia się łzy, bezsilność. Ale warto. Głęboko wierzę w to, że moje dziecko kiedyś powie: „Mamo, dziękuję, że o mnie walczyłaś”. Tylko w tym wszystkim, najważniejsza jest mama. To akurat zrozumiałam po czasie. Będąc wiecznie zmęczoną, czułam się sfrustrowana, wściekła na otoczenie. Gdy zaczęłam poświęcać każdą możliwą chwilę, nawet tę 5-minutową na swoje drobne przyjemności, zaczęło być minimalnie lepiej i odczuwałam większą wolę walki.

Kasia: - Trudno udzielać jakichkolwiek rad. Uważam, że miłość matki do dziecka jest w stanie przenieść góry. Kochająca matka zrobi wszystko dla swojego dziecka. Kiedy emerytowana lekarka poleciła mi ośrodek rehabilitacyjny w Krakowie na ul. Prochowej „Promyk słońca”, wsiadłam za kierownicę i pojechałam w ciemno, bez nawigacji, nawet taksówkarze nie potrafili mi wskazać właściwej drogi. Wreszcie dotarłam na maleńką uliczkę z kilkoma domami. Dzięki temu moje dziecko chodzi i komunikuje się gestami. Początkowa diagnoza była taka, że dziecko będzie roślinką. We mnie miłość była tak silna, że nigdy nie dopuściłam do tego, aby ta nadzieja umarła.

Wiktoria: - Przywołując wspomnienia - jednocześnie pojawiają się łzy w moich oczach, ale powoli unosi się też kącik ust. Jestem dumna z siebie. Z tego, jakie pokonałam przeszkody jako matka, jakim wyzwaniom stawiałam czoła.

KONKURS LITERACKI**TEMAT DOWOLNY*****Rana***

Wyobraź sobie: małe dziecko wywaliło się na rowerze,
ma ranę.

Ktoś postanowił dziecku odkazić ranę alkoholem.
„To boli!” - odparło dziecko. Na to dostało odpowiedź: „Tak
musi być”.

Rana nie zagoiła się, dziecko znów się wywaliło, tym
razem w szkole, ponieważ ktoś chciał je upokorzyć
i popchnął je. Rana coraz większa, bardziej boli. Dziecko
znów słyszy: „Tak musi być”.

Rana się zagoiła, lecz ktoś przez przypadek szturchnął
dziecko. Strup, który powstał, zmienił się w ranę. Rana
znów bolała. Za każdym razem przez kogoś ten strup
zmieniał się w ranę. Dziecko mogło zakładać plaster,
bandaż, smarować, dezynfekować. Rana była długi
czas.

Aż w końcu zagoiła się i powstała blizna.
Dziecko które teraz jest już dorosłym widzi tę bliznę
i wie co się wydarzyło.
Tak właśnie jest z ludźmi.

Ludzkimi uczuciami.

Zawsze słyszymy:

„takie życie”

„Tak musi być”

„będzie lepiej”.

Może i jest dobrze? Ale co po tym „jest dobrze” ? Jak i tak
nieważne, co się wydarzy, blizna i tak zostanie z nami do końca.

KONKURS LITERACKI**TEMAT DOWOLNY*****Rozważania wieczorne***

Morze myśli na nitce charakteru,
morze myśli na nitce rozumu,
morze myśli w zbiorze myśli wielu,
morze myśli wśród innych myśli szumu.

Morze myśli morzu myśli morzem myśli,
może morze takie kiedyś mi się przyśni.

Rozum morzem, rozum myślą i ich tłumem.
Tak to morze myśli staje się rozumem.

Albo rozum myśli morzem,
które szumi nie najgorzej.
I przemienia się w myśl
w tej wieczornej porze.

KONKURS LITERACKI**TEMAT DOWOLNY*****Człowiek!***

Wieczorem byłam szczęśliwa. Cieszyłam się, bo wreszcie, będę mogła spotkać się z kolegami i nauczycielami, za którymi bardzo tęskniłam. Długo nie było mnie w szkole, bo panował Covid-19. Przez rok uczyliśmy się online. Początkowo wydawało mi się to świetną zabawą, w końcu nie muszę wstawać wcześniej rano i szykować się do szkoły. Mogłam po prostu wstać 10 minut przed zajęciami, umyć się i usiąść do nauki. Jednak po pewnym czasie zaczęłam rozumieć, że nie jest to zabawne. Nie widzimy się z kolegami. Nie mamy okazji, żeby się pośmiać i odpocząć od nudnego, zwyczajnego życia. Nasza klasa nie była już tak zintegrowana. Brakowało nam siebie. Ale nadszedł moment, w którym, byliśmy gotowi, ponownie usiąść w ławkach i rozpocząć naukę, tak jak to robiliśmy wcześniej. Dzień minął spokojnie, nawet bardzo dobrze. Wieczorem już nie mogłam się doczekać następnego dnia. Szybko zasnęłam i miałam dobre sny. Wstałam rano, rodzice siedzieli w kuchni, chociaż nigdy wcześniej tego nie robili.

- Mamo, tato, stało się coś? - zapytałam zdziwiona.
- Dziś nie idziesz do szkoły. - powiedział tata.
- Żartujesz? - zapytałam.
- Nie, to prawda. - mama odpowiedziała.
- Rozpoczęła się wojna. - dodał tata.

(...)

Myślałam, że wszyscy oszaleli! Nie, to niemożliwe! Okazało się, że to Rosja wysadziła główne lotniska Ukrainy. Było jeszcze kilka eksplozji, których rodzice byli świadkami. Co ciekawe, ja i siostry nie słyszałyśmy i spałyśmy spokojnie.

(...)

Życie nasze zmieniło się, wywróciło do góry nogami. Nikt nie chodził do szkoły ani do pracy. Każdy bał się wyjść z domu. Jedynie artykuły, niezbędne do przeżycia, kupowaliśmy raz w tygodniu. Nie sądziłam, że wyjście do sklepu rodziców może wzrastać do rangi bohaterstwa. Strach i niepokój o nich był traumatyczny. Dzięki Bogu zawsze wracali, wtedy już byłam, powiedzmy, spokojna. Jednak lęk nigdy mnie nie opuszczał. Ale powiedziałam sobie, że muszę być silna, to dla wszystkich trudne czasy, muszę pomóc rodzicom i siostrze. W czasie wojny mój światopogląd zmienił się radykalnie. Zaczęłam odnosić się do różnych rzeczy zupełnie inaczej. Wcześniej siostry irytowały mnie, gdy przeszkadzały mi w pracy, ale teraz wspólnie spędzony czas był na wagę złota. Spędzałyśmy razem dużo czasu, grając w gry planszowe. Z reguły często przegrywałam, ale nie dlatego, że byłam złym graczem, ale dlatego, że chciałam zobaczyć szczęśliwe twarze moich sióstr. Stałam się miłsza i bliższa moim siostrze, by w ten sposób uchronić je przed trudnym życiem. Byłam wdzięczna moim rodzicom, którzy zrobili wszystko, abyśmy czuli się dobrze. Starłam się ich wspierać, bo rozumiałam, jakie to dla nich trudne. Cieszyłam się, że nie byłam na ich miejscu, podziwiałam dorosłych. W nocy najczęściej spaliśmy w domu, chyba że włączył się alarm przeciwlotniczy. Wtedy schodziliśmy do piwnicy, żeby tam spędzić resztę nocy, aby czuć się bezpiecznie....

(...)

KONKURS LITERACKI**TEMAT DOWOLNY**

Tata na podwórku, przed domem, naprawiał samochód. Zawołał mamę, żeby jej coś pokazać, siostry to usłyszały i też szybko pobiegły w ich stronę. Piszczwały ze szczęścia. Wróciłam do domu, żeby napić się wody, z kuchennego okna, przyglądałam się im. Usłyszałam silny huk, przestraszona schowałam się pod stołem. Poczułam silny wybuch i lecące odłamki szkła. Wtedy dotarło do mnie, że moi rodzice i siostry są na ulicy i nie mogą się nigdzie ukryć. Ogarnął mnie strach, jakiego w życiu nie doświadczyłam. Zaczęłam biec... Nagle się obudziłam.

To był najstraszniejszy sen w moim życiu. Byłam zlane zimnym potem, pobiegłam sprawdzić, czy wszyscy śpią. Ku mojemu wielkiemu szczęściu wszyscy spali spokojnie, a ja przez resztę nocy nie mogłam zmrużyć oka. Jak to możliwe, czy to się naprawdę wydarzyło? Uświadomiłam sobie, jaką wielką wartością jest rodzina. Bardzo się bałam, że ją stracę. Są dla mnie całym światem! Teraz rozumiem, co znaczą słowa, że doceniasz to, co miałeś, gdy to tracisz. Byłam zdumiona świadomością, że jedna osoba może zmienić życie milionów ludzi oraz odebrać im to, co było dla nich najcenniejsze.

Kiedy słyszysz historie o wojnie, o umierających ludziach, nawet nie zdajesz sobie sprawy, o czym mówią. Wielu traci rodziny i zostaje samych, próbując dalej żyć.

My żyjemy...

KONKURS PLASTYCZNY

TEMAT I TECHNIKA DOWOLNE

Czerwiec



KONKURS PLASTYCZNY

TEMAT I TECHNIKA DOWOLNE

Z wiatrem



KONKURS PLASTYCZNY

TEMAT I TECHNIKA DOWOLNE

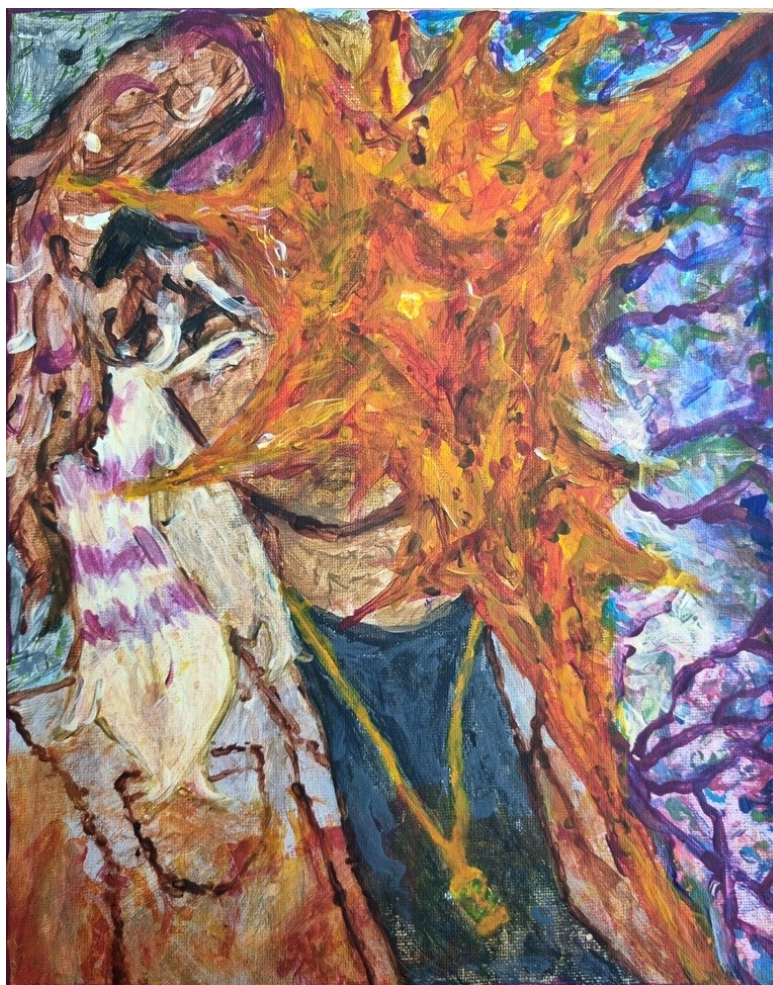
Granice są iluzją



KONKURS PLASTYCZNY

TEMAT I TECHNIKA DOWOLNE

Wracające wspomnienia



KONKURS PLASTYCZNY

TEMAT I TECHNIKA DOWOLNE

Festina lente



SZKOŁY BIORĄCE UDZIAŁ W PROJEKCIE

1. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Łodzi
2. Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystyczno-Hotelarskich w Łodzi
3. Zespół Szkół Ekonomii i Usług w Łodzi
4. Zespół Szkół Elektroniczno-Informatycznych w Łodzi
5. Zespół Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Radomsku
6. Zespół Szkół Gastronomicznych w Łodzi
7. Zespół Szkół nr 1 w Wieluniu
8. Zespół Szkół nr 1 w Zgierzu
9. Zespół Szkół nr 2 w Pabianicach
10. Zespół Szkół nr 3 w Kutnie
11. Zespół Szkół Poligraficznych w Łodzi
12. Zespół Szkół Politechnicznych w Łodzi
13. Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Radomsku
14. Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 Centrum Kształcenia Zawodowego w Łowiczu
15. Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 5 w Piotrkowie Trybunalskim
16. Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Szczercowie
17. Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Zelowie
18. Zespół Szkół Przemysłu Mody w Łodzi
19. Zespół Szkół Rzemiosła w Łodzi
20. Zespół Szkół Samochodowych i Mechatronicznych w Łodzi
21. Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych w Łodzi
22. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Skierniewicach
23. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Zduńskiej Woli
24. Zespół Szkół Zawodowych w Ozorkowie
25. Zgierski Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Zgierzu

KONKURS FOTOGRAFICZNY

L. p.	Imię i nazwisko uczestnika	Tytuły prac	Imię i nazwisko opiekuna
<u>Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Łodzi</u>			
1.	Aleksandra Bugała	„Etiuda”	Jolanta Proszak
2.	Stanisław Długaj	„Piękno skansenu”	Jolanta Proszak
3.	Maciej Lewandowski	„Pałki”	Jolanta Proszak
4.	Julita Smolińska	„Festiwal wiosny”	Jolanta Proszak
5.	Małgorzata Synoradzka	„Jesienna natura”	Jolanta Proszak
<u>Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystyczno-Hotelarskich w Łodzi</u>			
6.	Dagmara Cydzik	„Światło przebijające ciszę nieba”	Anna Wojtułska
7.	Julia Lisiecka	„Wschód marzeń”	Anna Wojtułska
<u>Zespół Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Radomsku</u>			
8.	Karol Bogacz	„Samotnik z Ładzie” „Wieczór radomszczański”	Aneta Jędrzejczyk
<u>Zespół Szkół Gastronomicznych w Łodzi</u>			
9.	Amelia Czapska	„Feeria barw” „Zderzenie”	Aneta Jamiałkowska-Pabian
10.	Natalia Marusik	„Biedronka” „Kropla”	Przemysław Otto
<u>Zespół Szkół nr 1 w Wieluniu</u>			
11.	Rafał Buda	„Czytam w mieście”	Agnieszka Pawełekiewicz
12.	Huber Gilski	„Piękno Parku Wieluńskiego”	Agnieszka Pawełekiewicz
13.	Zuzanna Kmiecik	„Pomiędzy Ziemią a Niebem”	Agnieszka Pawełekiewicz
14.	Aleksandra Pawełczak	„Wszystko i nic”	Agnieszka Pawełekiewicz
<u>Zespół Szkół nr 1 w Zgierzu</u>			
15.	Kacper Grabski	„Na fali” „W locie”	Tomasz Podgórski

KONKURS FOTOGRAFICZNY

L. p.	Imię i nazwisko uczestnika	Tytuły prac	Imię i nazwisko opiekuna
<u>Zespół Szkół Poligraficznych w Łodzi</u>			
16.	Antonina Defińska	„Echo ostatniego dnia” „Szept poranka”	Beata Kozłowska-Olejniczak
17.	Marta Szczesio	„Kraina spokoju” „Zielony azyl”	Beata Kozłowska-Olejniczak
<u>Zespół Szkół Politechnicznych w Łodzi</u>			
18.	Jakub Klepacz	„Droga do szkoły”	Dorota Białkowska
<u>Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Radomsku</u>			
19.	Filip Bohdanowicz	„Pora lunchu”	Aneta Owczarek
20.	Katarzyna Kępa	„Pożegnanie słońca w ramionach drzew”	Bożena Załóg
21.	Oliwier Mielczarek	„Poranek w mroźnym blasku”	Bożena Załóg
22.	Maja Samulewicz	„Złoty blask nad miastem”	Bożena Załóg
23.	Klarysa Rybka	„Nocna perspektywa”	Bożena Załóg
<u>Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 Centrum Kształcenia Zawodowego w Łowiczu</u>			
24.	Adrian Karolak	„Wschód słońca nad stawami w Walewiczach” „Zimowy sen”	Grzegorz Słoma
<u>Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 5 w Piotrkowie Trybunalskim</u>			
25.	Marta Bogdziewicz	„Z miłością do...”	Anna Krasoń-Skibicka
26.	Magdalena Gątkowska	„Magiczne zakończenie dnia”	Iwona Oryńska
27.	Natalia Kopka	„Zielona harmonia”	Anna Krasoń-Skibicka
28.	Kinga Pękala	„Niebo w płomieniach”	Iwona Oryńska
29.	Lena Szelągowska	„Złote chwile nad łąką”	Iwona Oryńska

KONKURS FOTOGRAFICZNY

L. p.	Imię i nazwisko uczestnika	Tytuły prac	Imię i nazwisko opiekuna
<u>Zespół Szkół Rzemiosła w Łodzi</u>			
30.	Karolina Fisiak	„Księżycowe dzień dobry” „Promienne do widzenia”	Jolanta Siedlik
31.	Vladyslava Lavrova	„Wspólne korzenie”	Jolanta Siedlik
<u>Zespół Szkół Samochodowych i Mechatronicznych w Łodzi</u>			
32.	Igor Roszkiewicz	„Olechówka na Młynku”	Katarzyna Wolska
<u>Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Skierniewicach</u>			
33.	Bartosz Karwat	„Głęboka przestrzeń” „Zimowa aura”	Iwona Iwanicka
34.	Oktawian Wierzbicki	„Granica natury” „Świt w objęciach”	Iwona Iwanicka
<u>Zespół Szkół Zawodowych w Ozorkowie</u>			
35.	Aleksandra Jankowska	„Pszczeli raj” „Wiosna nadziei”	Beata Sobczak-Gieraga
36.	Maja Rzeźniczak	„Spokój złotego horyzontu” „Symfonia natury w blasku zachodu”	Beata Sobczak-Gieraga
<u>Zgierski Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Zgierzu</u>			
37.	Nadia Dębowska	„Promyk nadziei” „Światło przejmujące ciszę”	Beata Rybarczyk

KONKURS LITERACKI

L. p.	Imię i nazwisko uczestnika	Tytuły prac	Imię i nazwisko opiekuna
<u>Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystyczno-Hotelarskich w Łodzi</u>			
1.	Alona Didenko	„Człowiek!”	Jolanta Adamczewska
2.	Maja Lutko	„Ptak”	Ewa Chmielewska-Krauze
3.	Tomasz Papiewski	„Pole Życia”	Anna Wojtulska
4.	Klaudia Szulc	„Przypadek czy przeznaczenie?”	Jolanta Adamczewska
5.	Maiia Tershak	„Szczęście”	Jolanta Adamczewska
<u>Zespół Szkół Elektroniczno-Informatycznych w Łodzi</u>			
6.	Maksymilian Chojnacki	„Czytają, czytają, czytają słowa”	Marta Lewandowska
7.	Bartosz Wlazły	„Warszawa, 2108” „Gwar wojenny”	Marta Lewandowska
<u>Zespół Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Radomsku</u>			
8.	Karol Bogacz	„Stało się” „Rozważania wieczorne”	Aneta Jędrzejczyk
9.	Paulina Karasek	„Ciche Bohaterki”	Aneta Jędrzejczyk
10.	Marceli Księżnik	„Autokalipsa” „Pustowisko”	Aneta Jędrzejczyk
<u>Zespół Szkół Gastronomicznych w Łodzi</u>			
11.	Kira Anioł	„Miłość”	Monika Markowska
12.	Amelia Czapska	„Kropla deszczu”	Aneta Jamiałkowska-Pabian
13.	Angelika Hanuszek	„Czas”	Anna Gajda
14.	Klaudia Rojek	„Rana”	Anna Gajda
15.	Michał Stefaniak	„Oda do smoczego owocu”	Aneta Jamiałkowska-Pabian
<u>Zespół Szkół Politechnicznych w Łodzi</u>			
16.	Krzysztof Borzęcki	„Nigdy przy Tobie” „Soulmate”	Monika Stępiak-Jankowska
17.	Bartosz Fuchler	„Z rowu do dna”	Agnieszka Kłosińska
18.	Adam Jacoń	„Nie tak miało być”	Jadwiga Jezierna

KONKURS LITERACKI

L. p.	Imię i nazwisko uczestnika	Tytuły prac	Imię i nazwisko opiekuna
19.	Adrian Kornacki	„Cinis”	Jadwiga Jezierna
<u>Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 5 w Piotrkowie Trybunalskim</u>			
20.	Marta Kacperczyk	„Wieczna miłość”	Monika Poźniak
<u>Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Żelowie</u>			
21.	Jakub Selerowicz	„Kto nie umie przekazać rzeczom swojej woli - nadaje im znaczenie”- Fryderyk Nietzsche	Anna Kilańczyk
<u>Zespół Szkół Rzemiosła w Łodzi</u>			
22.	Zuzanna Płoszajska	„Chwila”	Dominika
23.	Antonina Rakoczy	„Pokój bez okien”	Jałbrzykowska-Frączyk
24.	Julia Sakowska-Głuszek	„Utracone”	Jolanta Siedlik
		„Latawce”	Jolanta Siedlik
		„Wieczory”	
<u>Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych w Łodzi</u>			
25.	Mateusz Tchórz	„Chmurogród”	Marta Rutkowska-Maliszewska
<u>Zespół Szkół Zawodowych w Ozorkowie</u>			
26.	Daniel Domagała	„Poszukując miłości”	Jarosław Olczak
		„Puste ulice”	
27.	Wiktoria Radys	„Teoria Powstania Wszechświata”	Beata Sobczak-Gieraga

KONKURS PLASTYCZNY

L. p.	Imię i nazwisko uczestnika	Tytuły prac	Imię i nazwisko opiekuna
<u>Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystyczno-Hotelarskich w Łodzi</u>			
1.	Gabrielle Eisbrenner	„Magiczny las”	Anna Wojtułska
2.	Maja Panek	„Czerwiec”	Jolanta Adamczewska
3.	Denys Solovei	„Różowe perły” „Wystawa figurek z plasteliny: dziobak detektywa i bagieny pustelnik”	Jolanta Adamczewska
<u>Zespół Szkół Ekonomii i Usług w Łodzi</u>			
4.	Anna Buczak	„Czerwień”	Ryszarda Malarska
5.	Wiktoria Czołczyńska	„Z wiatrem”	Ryszarda Malarska
6.	Amelia Defińska	„Maska”	Ryszarda Malarska
7.	Julia Kulczycka	„Emilia”	Ryszarda Malarska
8.	Sofiia Sobkovska	„Sen”	Ryszarda Malarska
<u>Zespół Szkół Gastronomicznych w Łodzi</u>			
9.	Paulina Dziubałtowska	„Kaczki na wodzie”	Przemysław Otto
10.	Zuzanna Simińska	„Postać Japonki”	Aneta Jamiałkowska-Pabian
11.	Wiktoria Socha	„Gwiazdne wojny”	Przemysław Otto
<u>Zespół Szkół nr 2 w Pabianicach</u>			
12.	Zuzanna Klimek	„Noc zjaw”	Monika Pawłowska-Wielebska
13.	Nikoła Okruszek	„Weneckie wspomnienie”	Monika Pawłowska-Wielebska
14.	Oliwia Okruszek	„Rajski pejzaż”	Monika Pawłowska-Wielebska
<u>Zespół Szkół nr 3 w Kutnie</u>			
15.	Patrycja Cieślak	<i>bez tytułu</i>	Bogusława Izdebska
16.	Maja Kalinowska	<i>bez tytułu</i>	Bogusława Izdebska
17.	Amelia Ledzion	<i>bez tytułu</i>	Bogusława Izdebska
18.	Wiktoria Starosta	<i>bez tytułu</i>	Bogusława Izdebska

KONKURS PLASTYCZNY

L. p.	Imię i nazwisko uczestnika	Tytuły prac	Imię i nazwisko opiekuna
<u>Zespół Szkół Poligraficznych w Łodzi</u>			
19.	Klara Pietrzyk	„time flees, hope lasts”	Beata Kozłowska-Olejniczak
20.	Malwina Rutowicz	„Przebudzenie natury”	Beata Kozłowska-Olejniczak
<u>Zespół Szkół Politechnicznych w Łodzi</u>			
21.	Gabriela Grzyb	„Młodość XXI wieku” „Nadzieja”	Dorota Białkowska
22.	Kornelia Książek	„Łąka leśna”	Agnieszka Kłosińska
<u>Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Radomsku</u>			
23.	Kacper Broszkiewicz	„Mroczny Rycerz”	Bożena Załóg
24.	Kacper Kołodziejczyk	„Mechanik Band”	Arkadiusz Sadowski
25.	Karol Pietruszewski	„Festina lente”	Arkadiusz Sadowski
26.	Paweł Szymański	„Nieulotne”	Arkadiusz Sadowski
<u>Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 5 w Piotrkowie Trybunalskim</u>			
27.	Emilia Anioł	„Fu Hua”	Iwona Oryńska
<u>Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Szczercowie</u>			
28.	Julia Pietrucha	„Księżyc o północy”	Krzysztof Gocąlek
29.	Zuzanna Wróbel	„Czarny kot”	Krzysztof Gocąlek
<u>Zespół Szkół Przemysłu Mody w Łodzi</u>			
30.	Joanna Andrzejczak	„Lekkość”	Danuta Nowacka
31.	Varvara Bryk	„Euforia światła i ruchu”	Danuta Nowacka
32.	Maria Gabrysiak	„Cisza afrykańska”	Danuta Nowacka
<u>Zespół Szkół Rzemiosła w Łodzi</u>			
33.	Jagoda Kobryń	„Gwieździsta noc”	Dominika Jałbrzykowska-Frączyk

KONKURS PLASTYCZNY

L. p.	Imię i nazwisko uczestnika	Tytuły prac	Imię i nazwisko opiekuna
34.	Alicja Cywińska	„Pod wodą”	Jolanta Siedlik
35.	Vladyslava Lavrova	„Pytanie”	Jolanta Siedlik
<u>Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych w Łodzi</u>			
36.	Wiktoria Krzemieniewska	„Wracające wspomnienia”	Beata Nowacka
37.	Zuzanna Zdonek	„Smog”	Katarzyna Kaczmarek-Sowińska
<u>Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Skierniewicach</u>			
38.	Hanna Brzezińska	„Maksymalistka”	Iwona Iwanicka
39.	Oliwia Kurz	„Samotność”	Iwona Iwanicka
40.	Martyna Traczyk	„Dwie strony świata”	Iwona Iwanicka
<u>Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Zduńskiej Woli</u>			
41.	Lena Kopa	„Granice są iluzją”	Ewa Pohl
42.	Maja Kopa	„Pragnienie akceptacji” „Stłumiona intensywność”	Ewa Pohl
<u>Zgierski Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Zgierzu</u>			
43.	Julia Błońska	„Myślę i jestem”	Beata Rybarczyk
44.	Natalia Przygucka	„Riwiera”	Beata Rybarczyk
45.	Alicja Szeluga	„Nimfa” „Piękna”	Beata Rybarczyk